Zombie w kulturze

redakcja
Ksenia Olkusz

PERSPEKTYWY PONOWOCZESNOŚCI • TOM I

Biblijne tropy pierwszych zombie. Subwersywne reinterpretacje wątków biblijnych w kulturze popularnej

ANDRZEJ STRUŻYNA*

Wprowadzenie

Graniczne obszary kultury popularnej stanowią wdzięczny przedmiot analiz dla badaczy współczesności, zwłaszcza dla kulturoznawców. Korzyść z prowadzenia naukowej refleksji nad tematami niszowymi pozwala przyjrzeć się rzadko analizowanym zjawiskom, co już samo w sobie zaciekawia badacza. Jednakże niewątpliwie większy pożytek niesie możliwość spojrzenia na kulturę w całkowicie odmiennej perspektywie, którą badacz zauważa w efekcie zaintrygowania czymś pozornie mało znaczącym. Jak twierdził Jacques Derrida, postawa oczekiwania na nadejście nowego jest niezbędna w poszukiwaniu nowych interpretacji oraz kontekstów (Derrida 1998: 98). Taką lekcję oferuje złożone zjawisko subwersywnego odczytywania i przetwarzania wątków biblijnych, które występuje w obrębie kultury popularnej, w tym także interesujące przykłady parodystycznego łączenia ze sobą elementów biblijnych z tematem apokalipsy zombie.

Już na wstępie warto podkreślić, że przywoływane w tym rozdziale egzemplifikacje świadczą o stosunkowo rozbudowanej różnorodności wątków oraz motywów, ja-

* Uniwersytet Opolski | kontakt: andrzejstruzyna@gmail.com

kie pojawiają się w nieprofesjonalnej twórczości entuzjastów tego specyficznego poczucia humoru. Hobbystyczna praca wkładana w opracowywanie oraz transmitowanie parodystycznych utworów stanowi podstawową zasadę funkcjonowania tych treści w oddolnej kulturze uczestnictwa. W kulturze konwergencji ważną rolę odgrywają tzw. oddolni pośrednicy, którzy swoją działalność prowadzą poza jakimkolwiek systemem (Jenkins 2007: 134-135, 260), dzięki czemu możliwe jest aranżowanie utworów w estetyce wykraczającej ponad oficjalnie akceptowaną w społeczeństwie normę. Bezsprzecznie remiks tematyki biblijnej i apokalipsy zombie realizowany jest na wielu płaszczyznach znaczeń. Pierwszą, podstawową analogię do tekstów biblijnych stanowi rzecz jasna motyw apokalipsy zombie, który swobodnie nawiązuje do wizji końca świata przedstawionej w Apokalipsie św. Jana. Jednakże kolejne interpretacje, trawestacje i parodystyczne ujęcia wątków biblijnych przesunęły obiekt inspiracji do sytuacji, w której opowieści biblijne stały się motywem przewodnim. Dlatego przykłady przywoływane w dalszej części rozdziału są przejawem niecodziennego podejścia do inspiracji Biblią, co wzbudza o wiele większe kontrowersje w środowiskach chrześcijańskich niż horrory przedstawiające apokalipsę zombie. Umieszczenie postaci zombicznych w czasach antycznych w sposób quasi-literalny reinterpretuje wątki biblijne, świadomie profanując elementy religijne po to, aby z jednej strony zyskać rozgłos, a z drugiej – dawać twórcom możliwość wyrażenia wewnętrznego buntu względem społecznego *status quo*.

Wspomniane quasi-literalne odczytanie Biblii nie ma nic wspólnego ze sposobem lektury, jaki preferują różne ruchy religijne. W trawestowanych tekstach biblijnych dochodzi do odczytywania świata przedstawionego na opak, gdzie opisy wzniosłe i uznawane za święte są przedstawiane w sposób pospolity lub prześmiewczy. Jest to niejako osobna możliwość prowadzenia lektury Biblii, którą można zinterpretować jako celowe działanie wymierzone w konserwatywne normy jej odczytywania[1].

Celem tego tekstu jest analiza zjawiska trawestowania i parodiowania treści biblijnych, polegającego na mieszaniu ich z opowieściami o zombie, pod kątem wybranych kontekstów. Niewątpliwie nie są to jedyne obszary znaczeń, jednakże zaproponowana

[1] Poprzez pojęcie konserwatywnego odczytywania sugeruję, że oprócz tego sposobu istnieją także mniej zachowawcze style lektury Biblii. Jak wskazywał Piotr Kowalski, rozmaitość przekładów tekstu biblijnego na np. dzieła filmowe sprawia, że mamy do czynienia z wieloma sposobami mówienia o historiach biblijnych, które wynikają z różnorodnych potrzeb uwarunkowanych potocznie rozumianą religijnością (Kowalski 2004: 133-137).

wstępna typologia zjawiska pozwala uporządkować wiedzę na ten temat. Zainicjowana w niniejszym rozdziale analiza niewątpliwie nie wyczerpuje tematu, jednakże dalsze badania pozwolą ukazać szersze spektrum kontekstów związanych z tą problematyką.

Pierwsze tropy

Interesującym fenomenem w obrębie kultury popularnej, który koresponduje z szeroko pojętą tematyką zombie, jest przetwarzanie wątków powziętych ze Starego oraz Nowego Testamentu. Należy zaznaczyć, że w polskich realiach jest to zjawisko niszowe, rzadko lub w ogóle niepojawiające się w głównym obiegu medialnym i nieprzyciągające uwagi dużej liczby odbiorców. Jednakże w innych krajach, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, temat prześmiewczych eksploatacji motywów biblijnych, w tym stylizacji na estetykę grozy, ma swoją dłuższą historię. Współcześnie trawestowane motywy biblijne są bardziej rozpoznawalne w głównym nurcie mediów za sprawą ich wykorzystywania w produkcjach telewizyjnych. Jak np. w serialu *Futurama*, gdzie w jednym z odcinków drugiego sezonu pada wykrzyknienie „Sweet Zombie Jesus!" (1999, odc. *When Aliens Attack*), co serwis *Know Your Meme* notuje jako pierwszy przypadek użycia motywu zombie Jezusa (KnowYourMeme.com 2010), czy w programie satyrycznym *The Colbert Report* prowadzonym przez Stephena Colberta, który stwierdził rzecz następującą: „Pomyśl o tym: Jezus powstał z martwych. Jest pierwszym zombie, poza tym, że to ty jesz Jego ciało [*Think about it: Jesus rose from the dead. He's the original zombie, except you eat His body*]" (Cherette 2011).

Pojawienie się postaci zombie Jezusa (ang. *Zombie Jesus*), choć stanowi zjawisko wzbudzające spore kontrowersje, nie jest fenomenem bez precedensu. Wpisywanie treści biblijnych w ramy estetyczne charakterystyczne dla gatunku horroru lub grozy odznacza się o wiele dłuższym żywotem aniżeli tworzone od pierwszej połowy ubiegłego dziesięciolecia memy internetowe. Dotyczy to nie tylko opowieści o zombie, ponieważ ujmowanie treści biblijnych w formie skandalizującej (m.in. wzbudzającej grozę, ośmieszającej religię lub wspólnotę religijną) od wieków zakorzenione jest w kulturze europejskiej.

Historia analogicznego traktowania wątku zmartwychwstania i ożywienia zombie pojawia się w XX w. wraz z popularyzowaniem się tego tematu w kulturze masowej. Komplikacja ta wywodzi się z bliskoznaczności pojęć zombie oraz powstały z martwych, co – jak wskazał Kevin Boon – doprowadziło do zinterpretowania ukrzyżowania i zmartwychwstania Chrystusa jako historii zombifikacji (Boon 2011: 7). Istotna w tym kontekście jest sugestia Tadeusza Płuciennika, że zestawianie reprezentacji ciała

ukrzyżowanego oraz poddawanego represji w horrorach jest uzasadnione pod warunkiem podkreślenia różnicy, jaka związana jest z emocjonalnym odbiorem tych wizerunków (Płuciennik 2002: 57). Nie mniej zasadne jest również porównywanie współczesnych opowieści wzbudzających grozę z hagiografiami świętych (Jagla 2002) czy tekstami starotestamentowymi, w których opisy tortur, kaźni czy ofiar z ludzi niezaprzeczalnie miały wpływać na emocje odbiorcy, poruszając go dogłębnie.

Historycznych źródeł trawestowania opowieści biblijnych z wykorzystaniem estetyki i stylu zaczerpniętego z horrorów należy poszukiwać w kontrkulturowym kinie kultu. Fenomenem w nurcie kina eksploatacji, który poprzedzał interesujące mnie zjawisko, były włoskie horrory klasy B z lat 80. ubiegłego wieku. Chodzi zwłaszcza o twórczość Lucia Fulciego i Andrea Bianchiego, ważnych postaci włoskiego kina eksploatacji, którzy jako jedni z pierwszych na gruncie europejskim zaczęli stosować w swych filmach o zombie motywy odnoszące się do religii chrześcijańskiej. Autor bloga *The Vault of Horror*, kryjący się pod pseudonimem B-Sol, zauważa intrygującą zależność pomiędzy faktem pochodzenia twórców włoskiego kina klasy B a preferowaną przez nich tematyką. Wszakże, jak zauważa, najbardziej fascynującym aspektem horrorów:

> jest to, co wypacza lub deprawuje nasze głęboko skryte wartości, co zmusza nas do konfrontacji z możliwościami, których byśmy się nie odważyli [podjąć], i co drwi z tego, co najbardziej cenimy. W przypadku włoskiego kina zombie odnosi się to bezpośrednio do sposobu, w jakim się [to kino] znajduje jako bezpośredni bunt względem katolickich wierzeń i doktryn ucieleśnionych przez samą ojczyznę [katolicyzmu] (B-Sol 2010)[2].

Co istotne, w kinematografii innych krajów (z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych) w większości zamieszkiwanych przez chrześcijan nie odnajdziemy tak częstego zjawiska subwersywnego wykorzystywania motywów związanych z katolicyzmem. Bogaty dorobek włoskiego kina eksploatacji bezsprzecznie wynika z wielu czynników, a nie tylko z samego faktu pochodzenia twórców.

Najbardziej charyzmatycznym przykładem filmu, w którym sparodiowano elementy religijne, jest wyreżyserowane przez Bianchiego *Cmentarzysko* (*Le notti del terrore*, 1981). W tym intrygującym filmie zainscenizowano pożarcie jednego z bohaterów

[2] Przekład własny za: „Is that which flouts or perverts our deeply held values, that which forces us to confront possibilities we dare not, and mocks what we hold dear. In the case of Italian zombie cinema, this refers directly to the manner in which it stands as a direct defiance to the Catholic beliefs and doctrines embodied by the very nation in which it was made".

przez grupę zombie mnichów znajdujących się w klasztornym refektarzu, którzy konsumują jego ciało zgromadzeni wokół stołu. To nawiązanie do motywu transsubstancjacji, czyli przeistoczenia chleba w ciało Chrystusa, wykracza poza warstwę symboliczną i dokonuje się dosłownie. W tym rozumieniu Eucharystia w filmie zostaje sprowadzona do rangi kanibalistycznej uczty. Stawianie znaku równości między tym, co symboliczne, oraz tym, co literalne, jest podstawą logiki łączenia treści biblijnych z zombicznymi – i w tym zakresie można uznać bliskość filmów włoskich, a zwłaszcza wspomnianego *Cmentarzyska*, do interesującego współczesnego zjawiska zombifikacji opowieści (i/lub bohaterów) biblijnych.

Użyte sformułowanie zombifikacji wskazuje na ciągłość procesu zmiany perspektywy i sposobu interpretowania wątków religijnych. Zombifikacja jest stale powtarzana, w każdym kolejnym dziele profanacja dokonuje się na nowo. Należy podkreślić dwoistość rozumienia zombifikacji, czyli związanej z opowieściami i/lub bohaterami biblijnymi. Nie jest regułą, że bohater biblijny (np. Jezus Chrystus) to postać negatywna, czyli zagrażający ludzkości powstały z grobu nieumarły. Niejednokrotnie są oni wywyższani jako świadkowie nadchodzącej apokalipsy zombie, którzy w imię Boga podejmują trud walki z nadciągającymi obcymi. Nie zmienia to jednak faktu, że opowieść biblijna zostaje poddana stylizacji. W dalszej części rozważań pojęcie zombifikacji będzie stosowane odpowiednio do dwóch bliskich sobie pól znaczeń: trawestowania opowieści i/lub bohaterów biblijnych.

Z kolei w amerykańskim kinie eksploatacji nurtem bliskim zagadnieniom, które będę poruszał, jest *christploitation*. W początkowych latach powstawania tego podgatunku, w odróżnieniu od szeroko pojętych filmów religijnych (w tym też biblijnych), wyróżniał się on propagandowym przekazem radykalnych odłamów protestantyzmu. Za twórcę tego nurtu uważa się Rona Ormonda, który w latach siedemdziesiątych XX wieku, we współpracy z pastorem Estusem Pirklem, a następnie Johnem Ricem, stworzył kilka filmów o konserwatywnym, antykomunistycznym oraz skrajnie ewangelicznym przesłaniu (Albright 2012: 295). W twórczości Ormonda chrześcijańskie treści zostały zniekształcone, a filmy stały się narzędziem propagandy radykalnej wspólnoty. W odróżnieniu od ujęć parodystycznych, w jego filmach dochodzi do hiperbolizacji deformującej wartości chrześcijańskie. Co istotne, obecnie nurt *christploitation* bywa rozumiany jako ogólny zbiór filmów wykraczających poza filmy religijne. A zatem do tego nurtu obok obrazów propagandowych zalicza się także dzieła kontestujące chrześcijaństwo. Dlatego jako jedną z wewnętrznych podgrup *christploitation* uznaje się również filmy parodystyczne, w tym opowieści biblijne w oprawie horroru.

Wskazane dwa źródła inspiracji w kinie eksploatacji – czyli horrory o tematyce zombie oraz eksploatacja chrześcijaństwa – są bliskimi, choć niejednolitymi nurtami. Oba niezaprzeczalnie odcisnęły trwały ślad na stylu wypowiedzi dzieł, które trawestują wątki biblijne. Na marginesie warto dodać, że w przypadku innych religii teksty parodystyczne występują w kulturze popularnej znacznie rzadziej, czego przejawem może być fakt, że obecne na portalach społecznościowych fikcyjne konta (np. zombie Buddy) nie zyskują takiego zainteresowania jak profile zombie Jezusa. Wynika to z faktu, że łatwiej jest przełożyć chrześcijański motyw spożywania ciała i krwi lub powstania z martwych na specyfikę zombie, aniżeli przekładać i stosować to parodystyczne ujęcie do innych religii z pominięciem ich kulturowego i religijnego kontekstu.

Przetworzenia wątków i motywów religijnych są szerszym zbiorem zjawisk aniżeli interesujące mnie trawestacje treści biblijnych. Zarysowane powyżej usytuowanie zombifikacji opowieści (i/lub bohaterów) zaczerpniętych z Biblii pośród szeroko pojętej eksploatacji chrześcijaństwa wskazuje na różnorodność (m.in. parodiowanie i hiperbolizowanie) oraz wielopłaszczyznowość (w warstwie słownej i wizualnej, w formie symbolicznej i literalnej) fenomenu.

Inspiracje Biblią

Zastanawiając się nad sposobem pojmowania treści biblijnych jako związanych ze stylistyką opowieści o zombie, należy wskazać, że inaczej logika trawestacji wygląda w przeformułowywaniu fragmentów Starego Testamentu, a inaczej – Nowego Testamentu. Z tego względu można podzielić zjawisko zombifikacji na dwa zasadnicze obszary tematyczne: odwołujące się do Starego oraz Nowego Testamentu.

Inspiracje Starym Testamentem

Różnice między trawestacjami źródeł staro- i nowotestamentowych wynikają z kilku powodów. Oprócz najprostszych aspektów, w tym objętości materiału źródłowego i wynikającej z tego wielogatunkowości i różnorodności (w przypadku Starego Testamentu) lub spójności tekstu (Nowy Testament), istotnym czynnikiem jest także rozpoznawalność opowieści oraz postaci biblijnych. Niewątpliwie Nowy Testament, ze względu na swoją wagę kulturową w cywilizacji chrześcijańskiej, stanowi łatwiejszy cel parodii – dlatego też o wiele więcej przykładów zombifikacji dotyczy opowieści nowotestamentowych.

Jednakże Stary Testament również staje się obiektem inspiracji do przeformułowywania jego fragmentów w stylistyce horroru. Za przykład twórczości, w której eksploatowane są teksty starotestamentowe, może posłużyć dorobek Stanta Litore'a, amerykańskiego pisarza fantastycznonaukowego, doktora nauk humanistycznych z obszaru filologii angielskiej, autora m.in. serii *The Zombie Bible*. Seria składa się obecnie z pięciu pozycji (jednego opowiadania opublikowanego w wersji elektronicznej oraz czterech powieści wydanych w formie drukowanej). W każdej z nich autor podejmuje się stylizacji biblijnej historii, przekształcając ją w formę łatwo przyswajalną dla współczesnego czytelnika. Jego twórczość pisarska jest ściśle związana z zainteresowaniem starożytnością, w tym ówczesnymi dziełami literackimi oraz wymarłymi językami. Litore daje temu wyraz w swych powieściach, które tworzone były na podstawie wybranych tekstów nie tylko pochodzących z Biblii. Trzy z opublikowanych książek odnoszą się do Starego Testamentu: *Death Has Come Up into Our Windows* (2012) wzorowana jest na Księdze Jeremiasza, a *Strangers in the Land* (2012) oraz opowiadanie *I Will Hold My Death Close* (2014) nawiązują do Księgi Sędziów. Pozostałe dwie powieści wzorowane były na innych starożytnych dziełach. Książka *No Lasting Burial* (2014) porusza elementy historii Jezusa z Ewangelii św. Łukasza (skupiając się m.in. na pominiętym w ewangelii zstąpieniu Chrystusa do piekieł), z kolei *What Our Eyes Have Witnessed* (2012) nawiązuje do pochodzącej z II wieku n.e. hagiografii Polikarpa ze Smyrny znanej pod nazwą *Martyrium Polycarpi*.

Litore tłumaczy swoją inspirację chęcią odświeżenia opowieści składających się na Stary Testament w pamięci czytelników, a także zachęcenia ich do odczytywania Biblii w inny, wręcz – jak stwierdza – zapomniany sposób. Dlatego stawia sobie za cel przywrócenie znaczenia literatury jako doświadczenia wpływającego emocjonalnie na odbiorcę, które przeciwstawia współczesnej tendencji do traktowania czytelnictwa wyłącznie w kategorii relaksującej czynności niewymagającej zaangażowania emotywnego i intelektualnego. Dla Litore'a, jako pisarza tworzącego w gatunku literatury fantastycznonaukowej, opowieści biblijne są wdzięcznym materiałem źródłowym, ponieważ:

> Są to opowieści grozy i historie o cudach, jednak my w dużej mierze zapomnieliśmy o nich. W wielu wypadkach te historie zostały napisane po to, aby nas zadziwiać, szokować albo poruszać. Ukrzyżowanie jest przerażające. Ofiary z dzieci są przerażające. Te opowieści starają się nami

> wstrząsnąć, a następnie zaprosić do zadawania trudnych, niezbędnych pytań. Chciałem przywrócić czytelnikom te historie w taki sposób, aby przerażały i zadziwiały nas na nowo, ponownie nas poruszały (Litore 2013)[3].

Podejmując kwestię odczytywania na nowo dawnych tekstów, Litore powołuje się na teorię dekonstrukcji Derridy jako możliwości wartościowego spojrzenia na Biblię, które pozwala odkryć przed czytelnikiem znaczenia zawarte w starożytnych tekstach (Litore 2014). Można uznać twórczość Litore'a (zarówno pisarską, jak i blogerską) za sposób dzielenia się własnymi odczytaniami Biblii oraz przemyśleniami światopoglądowymi. Jakkolwiek górnolotnie by nie ujmować działalności amerykańskiego pisarza, należy mieć na uwadze fakt, że w jego książkach dochodzi do przekształcania opowieści biblijnych. Jak wiadomo, ingerencja w sferę sacrum zawsze jest działaniem wzbudzającym kontrowersje, dlatego również w przypadku twórczości Litore'a nie uniknie się wartościowania stosowanej przez niego stylizacji.

Jednakże uznać należy, że amerykański pisarz podejmuje się intrygującego działania na tekstach biblijnych. W przypadku jego literatury nie dochodzi do poniżającego parodiowania tekstów jak w większości przejawów zombifikacji. Zdeformowany świat przedstawiony nabiera dystopijnego charakteru. Chociaż powieści Litore'a dalekie są od humorystycznego ujmowania treści, to w stylizacji dostrzec można uproszczenia znoszące patos tekstu biblijnego. A zatem dochodzi tu – choć w innej płaszczyźnie – do pomniejszania wagi tekstu źródłowego, jednakże przekształcanego w taki sposób, aby podkreślić wybrane walory opowieści biblijnej.

Inspiracje Nowym Testamentem

W przypadku Nowego Testamentu przykłady zombifikacji opowieści i bohaterów są liczniejsze oraz prezentują różne sposoby podejścia do źródłowego tekstu. W przywołanej powyżej twórczości Stanta Litore'a również występowało nawiązanie do tekstu nowotestamentowego. Jednakże, co zostanie przedstawione, powieści Litore'a prezentują inną stylistykę wypowiedzi, nieparodystyczną i beletrystyczną, aniżeli humorystyczne ujęcia historii nowotestamentowych, do których niezaprzeczalnie zalicza się

[3] Przekład własny za: „These are horror stories and wonder stories, but we've largely forgotten that. In many cases, these stories were written to amaze us, or shock us, or move us. A crucifixion is horrific. A child sacrifice is horrific. These stories try to shock us awake and then invite us to ask really tough questions, necessary questions. I wanted to bring these stories to readers in such a way that they would horrify and amaze us again, move us again".

kreowanie wizerunku postaci ewangelicznych jako czyhających na ludzi żarłocznych zombie.

W obrębie zjawiska zombifikacji opowieści (i/lub bohaterów) nowotestamentowych wyróżnić można kilka wariantów, które wzajemnie się uzupełniają. Centralną postacią, wokół której dokonywane są zmiany, jest Jezus Chrystus jako ten, który czynił cuda, nauczał, został ukrzyżowany, zmartwychwstał i w dniu Sądu Ostatecznego powróci na świat. Te atrybuty związane z postacią Jezusa (dokonywanie cudów, haniebna śmierć, powstanie z martwych, ustanowienie Eucharystii oraz paruzja) poddawane są nadinterpretacji jako ściśle związane z nastaniem apokalipsy zombie (w znaczeniu praprzyczyny lub boskiej interwencji). Różne sposoby ukazania zombifikacji można podzielić w odniesieniu do czterech kluczowych wydarzeń: wskrzeszenia Łazarza, Ostatniej Wieczerzy, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa oraz jego ponownego przyjścia na świat w dniu Sądu Ostatecznego.

Łazarz, pacjent numer zero

Łazarz w obrębie zjawiska zombifikacji opowieści nowotestamentowych pełni funkcję pacjenta numer zero. Wiąże się to z cudem, jakiego dokonał Jezus, przywracając Łazarza do świata żywych. Jednakże, wbrew tekstowi źródłowemu, przywrócony do życia bohater staje się nieumarłym, czyli ożywieńcem. Natomiast Chrystus postawiony zostaje w roli osoby sprowadzającej apokalipsę zombie na świat ludzki.

Interesujący przykład parodii opowieści o cudzie wskrzeszenia z martwych prezentuje krótkometrażowy film *Fist of Jesus* w reżyserii Adriána Cardony i Davida Muñoza z 2012 roku, który stanowi zapowiedź powstającego filmu pełnometrażowego *Once Upon a Time in Jerusalem*. Biblijna historia została w tym filmie zdeformowana w radykalny sposób, a sam film można określić jako absurdalny amalgamat rozmaitych popkulturowych odniesień (jeśli wierzyć zapowiedziom, Jezus w pełnej wersji filmu będzie toczył walkę nie tylko z zombie, ale również oddziałami rzymskich żołnierzy, uzbrojonym gangiem stylizowanym na bohaterów filmu *Mad Max* oraz kosmitami).

Jezus został przedstawiony w filmie jako posiadający nadnaturalne moce superbohater, który w sytuacji zagrożenia ujawnia swoją tchórzliwą i egoistyczną naturę. Jego towarzyszem jest Judasz, świadek poczynań swego mistrza. Jak się okazuje, Łazarz został przeistoczony w żywego trupa, ponieważ Chrystus z powodu braku doświadczenia wskrzesił go nieudolnie. Podczas ucieczki tłumaczył się swojemu uczniowi w następujących słowach: „Nigdy wcześniej tego nie próbowałem. To naturalne, że za pierwszym razem mi nie wyszło [*I'd never tried this before. It's natural I didn't get it*

right the first time]" (Cardona, Muñoz 2012). Apokalipsa zombie wynikła z niedoświadczenia Jezusa, a sam bohater, pomimo początkowej niechęci, zmuszony zostaje do walki z hordami zombie: faryzeuszy, legionistów i kowbojów. Tym samym Chrystus przybiera rolę wszechmocnego terminatora walczącego za pomocą najrozmaitszej broni (w tym ryby piły, którą posługuje się zupełnie jak piłą mechaniczną).

Dodać należy, że film Cardony i Muñoza nawiązuje w swej estetyce wizualnej do kina eksploatacji, a zwłaszcza horrorów o tematyce zombie. Jednakże zarówno hektolitry tryskającej krwi oraz rozrywane na strzępy ciała zostały ujęte w przesadnej konwencji. Owo puszczenie oka do widowni podkreśla humorystyczny wydźwięk filmu, któremu daleko jest do ideologicznych lub politycznych nawiązań.

Przeistoczenie apostołów w Wieczerniku

Inaczej zombifikacja postaci rozgrywana jest w przypadku apostołów. Fragmentem z Nowego Testamentu, który wiązany jest z aktem stworzenia zombie, jest opis Ostatniej Wieczerzy. Istotną rolę odgrywają słowa Chrystusa, który, ustanawiając sakrament Eucharystii, zachęca swych uczniów do spożywania jego ciała i picia krwi, co tu rozumiane jest dosłownie. Najlepszym tego przykładem jest popularny w sieci internetowej obraz *The Last Zombie Supper*, będący jednym z wielu wariantów parodii *Ostatniej Wieczerzy* Leonarda da Vinci (KnowYourMeme.com 2012). Obraz ten przedstawia kanibalistyczną ucztę przemienionych w zombie apostołów pożerających ciało Chrystusa. W tym wariancie zombifikacji zauważamy postaci biblijne w innej konfiguracji. Chrystus, podobnie jak w przypadku wskrzeszenia Łazarza, staje się twórcą zombie apostołów, ale jednocześnie okazuje się ich pierwszą ofiarą. Przewartościowaniu ulega sakrament Eucharystii i zarazem moment fundowania podstaw chrześcijaństwa. Przemiana apostołów w żywe trupy konotuje także drwiącą tezę, jakoby chrześcijaństwo w swej istocie było religią zombie, a to z tego powodu, że każdorazowe powtórzenie sakramentu Eucharystii jest, zgodnie z logiką zombifikacji, ponownym przeistaczaniem wiernych w zombie.

Ukrzyżowanie i zmartwychwstanie jako zombifikacja

Trzecim i bodaj najczęściej remiksowanym wariantem jest zombifikacja Jezusa Chrystusa. Kluczowym fragmentem jego historii jest śmierć na krzyżu oraz zmartwychwstanie. Ten wariant wyróżnia się stosunkowo dużą liczbą przykładów, w których wątek przeistoczenia Jezusa w żywego trupa wygląda bardzo podobnie: po hańbiącej śmierci

i złożeniu ciała do grobu Chrystus powraca do żywych jako zagrażające ludzkości monstrum. Taki obraz prezentują krótkometrażowe filmy *The Beaster* (reż. Vin Morrone, 2004) oraz *Corpus Christi. The Passion of Zombie Jesus* (reż. Ira Hunter, 2009). W tych dziełach Chrystus odgrywa rolę pacjenta numer zero rozpoczynającego apokaliptyczną plagę. Takie ujęcie opowieści biblijnej zmienia całkowicie pierwotny kontekst boskiej ofiary, zmazania pierworodnego grzechu i odrodzenia się świata. Zamiast tego przywrócony do żywych Jezus kieruje się chęcią wymierzenia kary na ludzkości, przeistacza się z boskiego cudotwórcy w makabrycznego oprawcę.

Odnaleźć można także filmy, które przenoszą akcję do współczesności. Do takich przykładów należą m.in. *Zombie Jesus!* (reż. Steve Miller, 2007), *Zombie Jesus* (reż. Dominic Dowson, 2011), *The Zombie Christ* (reż. Christopher Bryan, 2012) oraz *Zombie Jesus* (reż. Carla F. Siegle, 2014). Oprócz dzieł filmowych wariant zombifikacji Jezusa realizowany jest także w postaci memów internetowych, które rokrocznie zyskują na popularności w okolicach świąt wielkanocnych[4]. Poniedziałek wielkanocny (zatem dzień Zmartwychwstania) bywa nazywany dniem zombie Jezusa (*Zombie Jesus Day*). Istnieje nawet w sieci strona internetowa zombiejesusday.org, która zachęca do celebracji tego dnia i wysłania darmowej e-kartki na skrzynkę e-mailową bliskich oraz przyjaciół.

Zjawisku zombifikacji postaci biblijnych trudno wystawić jednoznaczną ocenę, gdyż bez wątpienia sąd taki musi się wiązać z subiektywnymi odczuciami każdego odbiorcy, zwłaszcza jeśli chodzi o aspekt światopoglądowy. Niemniej nie można pominąć pewnych zagadnień, tym bardziej że eksploatacja treści religijnych zawsze będzie wzbudzała kontrowersje. Można postawić pytanie, czy skandaliczność zjawiska sprawia, że należy wszystkim wspomnianym dziełom przypisywać łatkę antyklerykalizmu, ateizmu czy satanizmu (a takie konotacje mogą się nasuwać)? Nie wydaje się, aby było to uzasadnione w każdym przypadku, zwłaszcza jeśli zestawi się wspomniane wcześniej przykłady, operujące prześmiewczym humorem, z treściami jawnie wywrotowymi, podkreślającymi swój antyreligijny charakter. Takim przykładem jest seria komiksów *Zombie Jesus* autorstwa Robina Thompsona i Iry Huntera (wydawana w niskim nakładzie przez 13 Flames Empire od 2004 r., natomiast w 2011 r. opublikowano powieść graficzną o identycznym tytule). W komiksie rozpoczynającym serię przedstawiono historię, która zatoczyła koło: Jezus wraz z apostołami po przeistoczeniu w zombie

[4] Cykliczną popularność memów z wariantu *Zombie Jesus* prezentuje wykres dostępny na portalu *Know Your Meme* (KnowYourMeme.com 2010).

nadchodzą do ludzkiej osady (przypominającej popularne wyobrażenie Betlejem z filmów biblijnych) prowadzeni przez gwiazdę na niebie. W tym przypadku cała historia Chrystusa została w subwersywny sposób zrekontekstualizowana. Jego przyjście na świat jest wprawdzie ponowne, lecz komiks ujęty jest w konwencji pisania historii biblijnej na nowo, która nie jest już opowieścią o zbawieniu świata, lecz staje się horrorem o nadejściu apokalipsy zombie. W komiksie ważne są także ideologiczne odniesienia twórców, ponieważ wykreowana deformacja postaci oraz historii biblijnej jest przejawem szyderczej odmiany komizmu. Dlatego w tej serii ważny jest kontekst światopoglądowy, który – w odróżnieniu od np. *Fist of Jesus* – zawęża docelową grupę odbiorczą zwłaszcza do entuzjastów popkulturowego ujęcia satanizmu. Nie zmienia to jednak faktu, że konwencja żartu łagodzi ocenę moralną skandalizujących treści, ponieważ – jak stwierdził Henri Bergson – człowiek śmiejący się z niedostatków bliźnich daje wyraz swemu nieuspołecznieniu, a nie niemoralności (Bergson 2000: 118).

Nadejście apokalipsy (zombie)

Obok wyróżnionych trzech wariantów należy wskazać jeszcze na jeden kontekst, w jakim rozgrywana jest zombifikacja historii biblijnej. Centralnym zagadnieniem jest nadejście apokalipsy opisywanej przez św. Jana, której towarzyszyć będzie ponowne przyjście na świat Jezusa Chrystusa. Paruzja (czyli millenarystyczny mit o powrocie Chrystusa) przekształcana jest w zombifikacji na dwa sposoby.

W pierwszym Jezus powraca na świat jako zombie i rozpoczyna apokaliptyczną plagę wyniszczającą ludzkość. Zostaje przedstawiony jako postać negatywna, którą można zinterpretować w kategoriach boskiego narzędzia do wymierzenia kary za grzechy. W tym znaczeniu Sąd Ostateczny rozgrywałby się wedle innego scenariusza niż ten, który w sztuce religijnej przez wieki wyobrażał koniec ludzkiego świata. Jedynym sędzią, który na pewno do sprawiedliwych nie należy, byłoby bezwzględne, krwiożercze monstrum. Taki scenariusz można odnaleźć w filmach rozgrywających się we współczesności. Przykładem jest film krótkometrażowy *Zombie Jesus!* z 2007 roku w reżyserii Steve'a Millera. Zwiastun filmu zapowiada komiczną historię powrotu Jezusa Chrystusa na ziemię. Postać przywołana modlitwami wznoszonymi przez wiernych zgromadzonych na nocnej mszy okazuje się nie takim mesjaszem, jakiego pragnęli jego wyznawcy. Na pytanie wielebnego „Czego ode mnie oczekujesz? [*What would you have of me?*]" Chrystus odpowiada „Mózg... [*Brain...*]" (Miller 2007). Już ta wymiana zdań wskazuje na prześmiewcze ujęcie paruzji w tym filmie.

Drugim sposobem zombifikacji tego wątku jest ustanowienie Chrystusa jako obrońcy świata przed plagą zombie. W tym scenariuszu Jezus pojawia się w sytuacji, gdy apokalipsa na Ziemi już się rozpoczęła. Ze względu na konwencję opowieści o zombie, Chrystus nie podejmuje się cudownego przeistoczenia postaci zombicznych z powrotem w zmarłych, lecz staje się superbohaterem walczącym z siłami nieczystymi. W takim ujęciu rysuje się wyraźny podział na bohaterów dobrych oraz złych, przy czym postać Chrystusa charakteryzuje się nowymi przymiotami, m.in. walecznością, bezwzględnością czy odpowiednią muskulaturą, przypominając bardziej ulicznego chuligana niż biblijnego mesjasza. Taką sylwetkę Jezusa kreują autorzy komiksu *Jesus Hates Zombies* (scenariusz Stephen Lindsay, rysunki Daniel Thollin, Jordan M. Dalton i Steve Cobb), wchodzącego w skład serii, która ukazywała się w latach 2007-2011 (w kolejnych zeszytach tej serii Jezus walczył m.in. z zombie dinozaurami).

Konteksty zjawiska

Przedstawione powyżej przykłady wskazują na różnorodność parodystycznych ujęć oraz wielość konotacji, jakie rodzi zjawisko zombifikacji treści biblijnych. Warto jednakże podjąć refleksję także nad szerszymi polami znaczeń, w których owo zjawisko występuje. Istotnymi kontekstami, które chciałbym podjąć, są zawarty w tych dziełach humor oraz funkcjonowanie treści poddanych zombifikacji jako łatwo rozprzestrzeniających się memów.

Zagadnienie humoru i śmiechu jest kluczowe dla zrozumienia istoty dokonywanych przekształceń. Niewątpliwie prześmiewcze ujmowanie religii stanowi odpowiedź na zapotrzebowanie na takie treści w społeczeństwie. Sposób przedstawiania horroru apokaliptycznej plagi jest przesadnie literalny, a nie symboliczny. Wynika to ze ścisłego nawiązywania do estetyki kina eksploatacji, którego sednem jest ukazywanie na ekranie wszystkiego, czego w kinie głównego nurtu nie można było prezentować. Pokazywanie widzowi w pełnej okazałości tego, co powinno przerażać, funduje inne doświadczenie odbiorcze aniżeli filmy, w których ewokuje się niewyobrażalność potwora wzbudzającego trwogę. Jak wskazywał Jarosław Płuciennik, monstrum, aby przerażać, musi mimo wszystko posiadać w sobie coś ludzkiego, z czym odbiorca będzie mógł się utożsamić, ponieważ „antymimetyczny element musi mieć rozsądne wymiary: nienaturalne ciała muszą przypominać ludzkie, żeby przerażać" (Płuciennik 2002: 54). Jednakże, czy przedstawienie postaci Jezusa jako żywego trupa wzbudza przerażenie? Na zombifikację opowieści i postaci biblijnych nakładają się dwa konteksty: znajomo-

ści kodów kina eksploatacji (zwłaszcza charakterystycznej przesady) oraz kodów biblijnej narracji. Konteksty te uniemożliwiają interpretowanie parodystycznych utworów wyłącznie jako horroru, ale jednoznacznie wskazują na humorystyczną konwencję ocierającą się o pastisz.

Jak wcześniej zasugerowałem, żartobliwe przeformułowanie treści religijnych jest odpowiedzią na potrzeby odbiorców, ale może także pełnić funkcję wentylu bezpieczeństwa dla ogarniającego jednostki wewnętrznego buntu przeciw społecznemu *status quo*. Łączy się to z teorią Henriego Bergsona, który definiował śmiech jako społeczny gest będący reakcją na skostnienie norm społecznych, ograniczających wolność człowieka (Bergson 2000: 23; Gołaszewska 1987: 64). W tym rozumieniu prześmiewcze utwory na temat religii nabierają znaczenia właśnie jako sposób odreagowania na chrześcijańską codzienność z jej blaskami i cieniami. Podążając za myślą Bergsona, przekształcanie treści religijnych na wzór gatunków popularnych (w tym horrorów) należałoby traktować jako przejaw transpozycji polegającej na wyrażeniu treści źródłowej w zupełnie odmiennym stylu i tonie wypowiedzi. W przypadku zjawiska, które określam mianem zombifikacji, dochodzi właśnie do przeformułowania tekstu biblijnego (wzniosłego) w odmienną, popularną konwencję. Jak podkreślał Bergson, zniżenie tonu wypowiedzi (z wzniosłego do pospolitego) jest charakterystyczne dla parodii (Bergson 2000: 104-105).

Z ujmowaniem treści prześmiewczych wyłącznie jako parodii nie zgadza się Bohdan Dziemidok. Mianowicie stwierdza on, że można wyróżnić dwie sytuacje komiczne, w których dochodzi do karykaturalnej deformacji: jedna wyolbrzymia cechy zjawiska do granic absurdu (wówczas mamy do czynienia z parodią), a druga pomniejsza cechy i przetwarza przedmiot w sposób odbiegający od normy (dochodzi zatem do trawestacji). Drugą z wymienionych sytuacji komicznych Dziemidok definiował w następujący sposób: „trawestowanie polega na poniżaniu, degradowaniu i wulgaryzowaniu cech zjawisk, które uważane są za wartościowe, godne szacunku lub nawet wzniosłe i święte" (Dziemidok 1967: 63). Ten opis odpowiada analizowanemu zjawisku zombifikacji (rozumianej tu jako transpozycja konwencji pierwotnej w gatunek horroru) treści biblijnych.

Prześmiewczy walor subwersywnego rekontekstualizowania opowieści i/lub bohaterów biblijnych sprawia, że treści te o wiele łatwiej zyskują swych nowych entuzjastów. Tym bardziej, że zdołały one zaistnieć w sieci internetowej jako wariant memu internetowego. Pojęcie memu zostało zaczerpnięte z socjobiologicznej teorii Richarda Dawkinsa, zgodnie z którą mem rozumiany jest jako najmniejsza jednostka informacji

kulturowej, przenoszona i powielana metodą naśladownictwa. Zgodnie z tą definicją memy należy traktować jako niematerialną ideę (obecną w pamięci członków danej społeczności) lub jej wizualną, zmaterializowaną realizację (Dawkins 2010: 244). Można zauważyć, że w analizowanych trawestacjach tekstów biblijnych istotną rolę odgrywa prezentacja konkretnego obrazu, w którym na typowe wyobrażenie świata (i/lub bohatera) biblijnego nakłada się konwencja horroru. Absurd tego zestawienia staje się charyzmatyczną, niekonwencjonalną cechą, którą trudno pomylić z czymś innym. Równie ważne są stosowane hasłowe, momentalnie wywołujące mnogość skojarzeń, określenia, np. *Zombie Jesus*, *Zombie Jesus Day*, *The Zombie Bible*.

Powyższe elementy sprawiają, że parodie treści biblijnych są błyskawicznie rozpowszechniane i stale poddawane kolejnym rekontekstualizacjom. Pomiędzy wymienionymi w artykule przykładami zombifikacji tekstów staro- i nowotestamentowych można zauważyć dużo podobieństw, zarówno w treści (czego wyrazem jest zaproponowana wcześniej typologia), formie (najczęściej krótkiej), jak i intencji twórcy (sparodiowanie tekstu źródłowego). Wyróżnione trzy elementy są istotne dla Limor Shifman, która w swej definicji memów internetowych określa je (tj. treść, formę i intencję twórcy) mianem wymiarów memetycznych (naśladowczych). Obok nich wskazuje także na dodatkowe trzy podwymiary memetyczne, które dookreślają specyfikę memów: strukturę partycypacji, konwencję oraz funkcje komunikacyjne (Shifman 2014: 39-41). Pomiędzy sześcioma aspektami zachodzi ścisła relacja, ponieważ wymiary memetyczne warunkują sposób realizacji podwymiarów. Odnosząc teorię Shifman do trawestowania tekstów biblijnych, należy zauważyć, że dostęp do przekształconych utworów różni się w zależności od zawartej treści (np. seria *The Zombie Bible* czy krótkometrażowy film *Fist of Jesus* są bardziej dostępne dla szerszej publiki niż komiks *Zombie Jesus*, którego autorzy ujawniają swą fascynację satanizmem, zawężając tym samym docelową grupę odbiorczą), formy (łatwiej dostępne są zamieszczone w sieci materiały, np. memy internetowe, niż publikowane własnym sumptem zeszyty komiksowe) oraz intencji twórcy (książki Litore'a, ze względu na pomysłowość i cel autora, są bardziej doceniane i promowane poza siecią internetową niż nieprofesjonalne, hobbystycznie kreowane i transmitowane utwory). Podobnie jest z konwencją (tj. stylem i tonem komunikacji), która może być bliższa gatunkowi horroru (Litore) lub komedii (np. *Fist of Jesus*), a także z funkcjami komunikacyjnymi: wprawdzie większość przykładów charakteryzuje się funkcją emotywną (czyli skupiają się na nadawcy i jego pomysłowości), jednak można wskazać także takie utwory, które intencjonalnie mają

wpływać na odbiorcę, skłaniając go do przemyśleń (funkcję konatywną zaobserwować można w twórczości Litore'a).

Popularność memu zombie Jezusa ujawnia także jeszcze jeden istotny kontekst, w jakim trawestowane treści biblijne funkcjonują. Zastanawiające są nie tylko znaczenia oraz funkcje związane z zombifikacją tekstów religijnych, ale również powody poszukiwania w Biblii wątków, które można ująć w ramy kultury popularnej. Na ten aspekt światło rzucają rozważania rozwijane w duchu postsekularyzmu. Postaci zombiczne łączy z biblijnymi bohaterami powstałymi z martwych głębsza więź niż sama reguła podobieństwa. Zombie i zmartwychwstały wymykają się ludzkiemu pojmowaniu czasu, gdyż ich bytowanie wykracza poza logikę życia i śmierci. Niewątpliwie stanowi to przyczynę fascynacji popkulturowych historii o zombie, zwłaszcza gdy na człowieka współczesnego spojrzeć z perspektywy, jaką kreślił Rainer Maria Rilke: że konsekwencją nowoczesności jest naruszenie dotychczasowego związku człowieka z czasem (Sławek 2012: 9). W sytuacji przyspieszonego i chaotycznego trybu życia ludzkość nie ma możliwości bytowania zgodnie z czasem rozumianym w kategoriach tradycyjnych (mitycznych i religijnych), stąd chrześcijańska idea życia wiecznego nabiera nowego znaczenia wyrażanego w formie ludzkiej tęsknoty za mitycznym, harmonijnym praczasem. Wspomnianą ideę interesująco określił Jean-Luc Nancy: „życie wieczne nie jest egzystencją nieskończenie przedłużaną, ale życiem wymykającym się z czasu w samym biegu czasu" (Nancy 2012: 87-88). Idea życia wiecznego realizuje się również w pozagrobowej egzystencji ożywieńców/zmartwychwstałych, będących bohaterami współczesnych opowieści grozy. Można sądzić, że oczarowanie odmiennym typem więzi łączącej antropoidalnego bohatera (ożywionego trupa) z nieokreślonym, nieograniczonym czasem (a w zasadzie z wymiarem pozaczasowym, pozaludzkim, pozarozumowym), która buduje podstawę bytu postaci zombie, wskazywać może na niewysłowioną wewnętrzną potrzebę zredefiniowania więzi człowieka i czasu. Nie mniej ważna jest także chęć zrozumienia bytu postaci zombicznej na drodze oswojenia z rozpoznawalnym w chrześcijańskiej kulturze kontekstem zmartwychwstania. Parafrazując przywoływaną przez Piotra Bogaleckiego i Alinę Mitek-Dziembę sugestię Jacques'a Derridy, można stwierdzić, że religia chrześcijańska wraz z całym bagażem mitycznych oraz ludowych znaczeń i kontekstów „wydaje się »stanowić odpowiedź« na cały szereg pytań, które zadajemy sobie dziś w obliczu przemian, wezwań i zagrożeń »rzeczywistości, w jakich żyjemy«" (Bogalecki, Mitek-Dziemba 2012: 39-40), w tym także potrzeby oswojenia obcego, jakim jest zombie. Dlatego treści biblijne stanowią

otwarte, gotowe do użycia motywy, wręcz zachęcające do przywoływania, wykorzystywania i remiksowania. Co istotne, trawestacja tekstów biblijnych nie tylko stanowi formę odwołania się do tekstu źródłowego i zawartych w nim znaczeń, ale w konsekwencji zapożycza i przywołuje mityczną wizję świata. Zwrot ku judeochrześcijańskim korzeniom współwystępuje z toczącą się od dwóch dekad dyskusją filozoficzną nad kondycją współczesnego społeczeństwa postsekularnego, którego cechą jest łączenie doświadczenia nowoczesności z religijnym postrzeganiem świata. Ważną przesłanką myśli postsekularnej jest krytyka dotychczasowego pojmowania sekularyzacji jako rozdziału religii i wiary od wyrażanej w duchu oświeceniowym idei wiedzy i rozumu. W tym kontekście zjawisko zombifikacji opowieści i/lub bohaterów biblijnych jest przejawem współistnienia religijnego i świeckiego (sekularnego) postrzegania rzeczywistości, które dowodzi jednocześnie pluralizmu postaw wobec religii i religijności (Obirek 2014).

Podsumowanie

Poszukiwanie pierwszych zombie w tekstach biblijnych tylko pozornie może wydawać się działaniem pozbawionym zasadności. Zjawisko trawestowania treści staro- i nowotestamentowych (w tym specyficznej zombifikacji) to wielopłaszczyznowy i wieloznaczny fenomen kultury popularnej. Nie sposób go sprowadzić do jednego mianownika, ponieważ stanowi przejaw subwersywnego działania, które bawi się znaczeniami, trawestuje je po to, aby dać wyraz wewnętrznemu oporowi względem konserwatywnej chrześcijańskiej rzeczywistości. Niewątpliwie zagadnienie trawestacji tekstów biblijnych łączy się z szeroko pojętą kontestacją religii, jednakże nie jest rzeczą prostą prezentować sądy nad światopoglądowym podłożem analizowanego w artykule zjawiska, ponieważ wymagałoby to badań (zwłaszcza terenowych) zakrojonych na większą skalę.

Zaproponowana w artykule typologia wprawdzie nie aspiruje do miana perfekcyjnej, ale dzięki niej można zauważyć wewnętrzną różnorodność zjawiska trawestowania treści biblijnych (a dokładniej ich zombifikacji). Co istotne, niejednolitość nie świadczy tylko o wielości przykładów, ale wskazuje na funkcjonowanie zjawiska na rozmaitych polach znaczeniowych. Mnogość kontekstów ujawnia intersemiotyczne uwarunkowanie przytoczonych utworów, których nie da się odczytywać w ograniczonej liczbie kodów. Aby móc uczestniczyć w procesie ich przekazywania i rekontekstualizowania, trzeba umieć rozpoznawać różne konwencje i style komunikacji.

Niezależnie od oceny tego zjawiska, należy zauważyć, że spełnia ono istotną funkcję społeczną. Czegoś, co Roger Caillois w kontekście gier i zabaw określał mianem wentylu bezpieczeństwa (Caillois 1973: 392), umożliwiającego ujście frustracji i rozluźnienie napięć, zarówno tych odczuwanych zmysłowo, jak również związanych z poczuciem ograniczania wolności duchowej człowieka (Bergson 2000: 23). Dlatego podkreślić należy wielość znaczeń utworów prezentujących teksty biblijne poddane sparodiowaniu oraz trawestacji, które oprócz walorów humorystycznych stanowią także przejawy wewnętrznego buntu wyrażanego względem obrazu otaczającej nas rzeczywistości.

English summary

In the chapter *The Biblical Tropes of the First Zombies: Subversive Reinterpretations of Biblical Themes in Popular Culture*, Andrzej Strużyna proposes a typology of the phenomena of travesty and parody of biblical contents in the convention of zombie apocalypse narratives. The chapter analyses the phenomenon's contexts that show the multidimensionality and diversity of subversive recontextualizations of religious themes and motifs in popular culture. The phenomenon of mixing the grandeur of biblical content with popular horror conventions—which for the purposes of this analysis is defined as the zombification of biblical stories (and/or heroes)—is interpreted in the broader context of transforming and contesting the religious content in popular culture and exploitation movies. Finally, the author develops a reflection on the social function of humorous transpositions of biblical texts in contemporary culture.

Cytowane teksty

Albright Brian (2012), *Regional Horror Films, 1958-1990: A State-by-State Guide with Interviews*, Jefferson: McFarland.

Bergson Henri (2000), *Śmiech. Esej o komizmie*, przekł. Stanisław Cichowicz, Warszawa: Wyd. KR.

Bogalecki Piotr, Mitek-Dziemba Alina (2012), 'Drzewo Poznania. Wprowadzenie do myśli postsekularnej', w: Piotr Bogalecki, Alina Mitek-Dziemba (red.), *Drzewo Poznania. Postsekularyzm w przekładach i komentarzach*, Katowice: Wydawnictwo FA-art, ss. 25-51.

Boon Kevin (2011), 'And the Dead Shall Rise. Part introduction by Kevin Boon', w: Deborah Christie, Sarah Juliet Lauro (red.), *Better Off Dead. The Evolution of the Zombie as Post-Human*, New York: Fordham University Press, ss. 5-8.

B-Sol (2010), '"Take This, All of You, and Eat It": The Subversion of Catholicism in Italian Zombie Cinema', *The Vault of Horror*, online: http://thevaultofhorror.blogspot.com/2010/05/take-this-all-of-you-and-eat-it.html [dostęp: 30.11.2015].

Caillois Roger (1973), *Żywioł i ład*, przekł. Anna Tatarkiewicz, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Cardona Adrián, Muñoz David (2012), 'Fist of Jesus', online: *YouTube.com*, https://www.youtube.com/watch?v=jYLugke-GiQ, 3:52 [dostęp: 30.11.2015].

Cherette Matt (2011), 'Stephen Colbert: Jesus Was the Original Zombie', online: *Gawker*, http://gawker.com/5853783/stephen-colbert-gets-behind-jesus-weenhes-the-original-zombie [dostęp: 30.11.2015].

Dawkins Richard (2010), *Samolubny gen*, przekł. Marek Skoneczny, Warszawa: Prószyński i S-ka.

Derrida Jacques (1998), 'Psyché. Odkrywanie innego', przekł. Michał Paweł Markowski, w: Ryszard Nycz (red.), *Postmodernizm. Antologia przekładów*, Kraków: Wydawnictwo Baran i Suszczyński, ss. 81-107.

Dziemidok Bohdan (1967), *O komizmie*, Warszawa: Książka i Wiedza.

Gołaszewska Maria (1987), *Śmieszność i komizm*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Jagla Jowita (2002), '„Okrutna świętość". Cierpienia chrześcijańskich męczenników w ikonografii średniowiecznej', w: Grzegorz Gazda, Agnieszka Izdebska, Jarosław Płuciennik (red.), *Wokół gotycyzmów. Wyobraźnia, groza, okrucieństwo*, Kraków: Universitas, ss. 309-328.

Jenkins Henry (2007), *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, przekł. Małgorzata Bernatowicz i Mirosław Filiciak, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.

KnowYourMeme.com (2010), *Zombie Jesus*, online: http://knowyourmeme.com/memes/zombie-jesus [dostęp: 30.11.2015].

KnowYourMeme.com (2012), *The Last Supper Parodies*, online: http://knowyourmeme.com/memes/the-last-supper-parodies [dostęp: 30.11.2015].

Kowalski Piotr (2004), *Popkultura i humaniści. Daleki od kompletności remanent spraw, poglądów i mistyfikacji*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Litore Stant (2013), 'Stant Litore on the Bible: How and Why I Read It', online: *Stant Litore*, http://stantlitore.com/2013/07/17/stant-litore-on-the-bible-1-how-and-why-i-read-it/ [dostęp: 30.11.2015].

Litore Stant (2014), *Why Christians Shouldn't Ignore Derrida*, online: *Stant Litore*, http://stantlitore.com/2014/12/12/why-christians-shouldnt-ignore-derrida/ [dostęp: 30.11.2015].

Miller Steve (2007), *Zombie Jesus!*, online: *Zombie Jesus Is Back*, http://www.zombiejesusisback.com/trailer.html, 0:32 [dostęp: 30.11.2015].

Nancy Jean-Luc (2012), 'W środku świata', przekł. Beata Mytych-Forajter, Wacław Forajter, w: Piotr Bogalecki, Alina Mitek-Dziemba (red.), *Drzewo Poznania. Postsekularyzm w przekładach i komentarzach*, Katowice: Wyd. FA-art, Uniwersytet Śląski, ss. 86-110.

Obirek Stanisław (2014), 'Pluralizacja, sekularyzacja, postsekularyzm', *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Sociologica*: 6 (1), ss. 69-82.

Płuciennik Jarosław (2002), 'Horror i ukrzyżowanie. Empatia formalna i elementy gotyckiej retoryki wzniosłości w reprezentacjach ciała poddanego przemocy', w: Grzegorz Gazda, Agnieszka Izdebska, Jarosław Płuciennik (red.), *Wokół gotycyzmów. Wyobraźnia, groza, okrucieństwo*, Kraków: Universitas, ss. 51-60.

Shifman Limor (2014), *Memes in Digital Culture*, Cambridge: MIT Press.

Sławek Tadeusz (2012), 'Ratujące niebezpieczeństwo postsekularyzmu. Słowo wstępne', w: Piotr Bogalecki, Alina Mitek-Dziemba (red.), *Drzewo Poznania. Postsekularyzm w przekładach i komentarzach*, Katowice: Wydawnictwo FA-art, ss. 9-24.